

Sygn. akt I Ca 201/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa U. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko S. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 28 lutego 2017 roku, sygnatura akt I C 804/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda U.(...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. na rzecz pozwanego S. P. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 201/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu oddalił powództwo U. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. skierowane przeciwko S. P.

o zapłatę (pkt. 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiają się następująco:**

7 maja 2015 r. (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny o nr (...), w którym stwierdził, iż pozwany S. P. z tytułu zaciągniętego kredytu obrotowego – umowa nr (...) – posiada wymagalne zadłużenie, które na dzień wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego wynosi łącznie 23856,51 zł, w tym: kapitał w wysokości 22434,68 zł, umowne odsetki

w kwocie 646,54 zł, naliczone od dnia 9 października 2014 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 21 grudnia 2014 r., odsetki za opóźnienie w spłacie kredytu w wysokości odsetek ustawowych w kwocie 776,29 zł, obliczone od niespłaconego kapitału kredytu,

tj. kwoty 22434,68 zł od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od dnia 22 grudnia 2014 r. do dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz dalsze odsetki

za opóźnienie w spłacie kredytu w wysokości odsetek ustawowych, naliczone od dnia następnego po dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od kwoty kapitału kredytu, tj. od kwoty 22434,68 zł.

9 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu I Wydział Cywilny nadał

w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. 21 września 2015 r. (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W.

jako komandytariusz wniósł aportem do (...) sp. z o.o. s.k. wkład niepieniężny

– wymagalne wierzytelności z tytułu udzielonych kredytów, a wynikające z zawartych przez (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. umów kredytowych.

W tym samym dniu (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. oraz (...) sp. z o.o. s.k.a. zawarły umowę sprzedaży udziałów (...) sp. o.o. oraz umowę przeniesienia ogółu praw i obowiązków komandytariusza (...) sp. z o.o. s.k.

Uchwałą z 24 września 2015 r. (...) sp. z o.o. s.k. wyrazili zgodę na wycofanie przez (...) sp. z o.o. s.k.a. wkładu niepieniężnego w postaci pakietu wymagalnych wierzytelności, wynikających z czynności bankowych, których stroną był (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W..

Na mocy umowy przeniesienia portfela z dnia 25 września 2015 r. (...) sp. z o.o. s.k.a. zbyła na rzecz U. 2 Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. wierzytelności wynikające z umów bankowych zawartych przez (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W., będących aportem do (...) sp. z o.o. s.k.

9 października 2015 r., działająca w imieniu powoda – (...) S.A. z siedzibą

we W. – wystosowała do pozwanego pismo, w którym poinformowała go o dokonanej cesji oraz o zmianie wierzyciela.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, stwierdzając, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał, iż z treści pozwu wynika, że powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego należności wynikającej z umowy kredytowej o numerze (...), zawartej pomiędzy (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W., a pozwanym S. P.. Swoje roszczenie powód wywodził z umowy przeniesienia portfela z dnia 25 września 2015 r. Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, powołując się w nim, że roszczenia powoda – jako związane z działalnością gospodarczą – uległy przedawnieniu z upływem trzech lat. W niniejszej sprawie istotną była, zdaniem Sądu, kwestia wymagalności roszczenia – rzutująca na datę przedawnienia. Termin wymagalności roszczenia (jak się powszechnie przyjmuje) wyznacza upływ terminu wypowiedzenia umowy – tj. data rozwiązania umowy. W ocenie Sądu, z treści bankowego tytułu egzekucyjnego – umowa bankowa łącząca pierwotnego wierzyciela ( (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W.) i pozwanego (S. P.) została rozwiązana w dniu 21 grudnia 2014 r., co sprawia, że z tą datą przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne.

W tych warunkach, biorąc pod uwagę, iż od daty rozwiązania umowy bankowej

(tj. od dnia 21 grudnia 2014 r.) do dnia wniesienia pozwu (tj. do dnia 23 maja 2016 r.)

nie upłynął jeszcze okres trzech lat – zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał

na uwzględnienie

Poza tym zarzutem Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany podniósł zarzut braku udowodnienia roszczenia przez powoda, który w jego ocenie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia, a jego twierdzenia o okolicznościach faktycznych przytoczone w pozwie, w kontekście załączonych do pozwu dokumentów, budziły uzasadnione wątpliwości.

Wskazano, iż podstawą dochodzenia kwoty objętej pozwem był wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu sekurytyzacyjnego wydany w oparciu o treść art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 146, poz. 1546 ze zm.).

Zgodnie natomiast z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt P 1/10 (Dz. U. Nr 152, poz. 900), powołany przepis w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analogiczne orzeczenie, Trybunał wydał w dniu 15 marca 2011 roku w odniesieniu do ksiąg rachunkowych banków (sygn. akt P 7/09).

Wobec uznania za niekonstytucyjny przepisu nadającego wyciągom z ksiąg rachunkowych mocy dokumentu urzędowego, Sąd uznał, iż zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., to na powodzie ciążył obowiązek wykazania zasadności żądania, któremu to obowiązkowi powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, do chwili zamknięcia rozprawy nie sprostał. Sąd podniósł, iż przytoczony przez powoda zarzut posiadania przez pozwanego zaległości wobec (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W., wynikających z mowy kredytu nr (...) (...), pozostał w całości gołosłowny, gdyż nie został dla jego potwierdzenia przedstawiony Sądowi – pomimo stosownego zobowiązania - jakkolwiek dowód w postaci dokumentów np. umowy kredytu czy wystawionych przez pierwotnego wierzyciela dokumentów księgowych.

Wskazano przy tym, iż w niniejszej sprawie, powód – do momentu zamknięcia rozprawy – poza przedłożeniem wyciągu z ksiąg rachunkowych, bankowego tytułu egzekucyjnego, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających wysokość objętej pozwem należności.

Ponadto z przedłożonego bankowego tytułu egzekucyjnego nie wynika, zdaniem Sądu, na jakiej podstawie naliczono dochodzone pozwem kwoty.

Strona powodowa podniosła, iż kwoty wskazane w treści bankowego tytułu egzekucyjnego różnią się od kwot dochodzonych pozwem, z uwagi na to, iż S. P. dokonał – po wystawieniu tego dokumentu – częściowej, dobrowolnej spłaty zobowiązania.

Na tę okoliczność, jednak w ocenie Sądu, nie został przedstawiony żaden dowód, który pozwalałby zweryfikować, czy roszczenie dochodzone pozwem ma właściwą wysokość – czy może dobrowolne spłaty dokonywane przez pozwanego były większe i kwota dochodzona pozwem powinna być inna.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma obowiązku działać za stronę, zwłaszcza jeśli reprezentowana jest przez fachowych pełnomocników, a inicjatywę dowodową winien podejmować z urzędu jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdyż art. 232 k.p.c. stanowi, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie, strona powodowa nie uczyniła zadość ciężącemu na niej ciężarowi dowodu, w konsekwencji czego, uznano zgłoszone żądanie

w chwili zamknięcia rozprawy za nieudowodnione i powództwo oddalono Na marginesie Sąd podniósł, iż wbrew zarzutom pozwanego, legitymacja czynna po stronie powoda została wykazana, nie zachodziły również podstawy do uwzględnienia zarzutu braku umocowania pełnomocnika do działania w imieniu powoda.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stwierdzając, iż pozwanemu jako stronie wygrywającej sprawę przysługuje więc zwrot poniesionych kosztów, na które to koszty w wysokości 4800,00 zł składały się jedynie koszty zastępstwa procesowego. pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Od wyroku Sądu Rejonowego **apelację** wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

- art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie wysokości zasadności istnienia i wymagalności zobowiązania pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody, z których wynika wysokość, zasadność i wymagalność dochodzonego roszczenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia oraz jego wymagalności, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego

nr (...) z dnia 7 maja 2015 r. oraz postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2015 r. o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, z których wynika wysokość, zasadność, wymagalność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia,

- art. 245 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych przez powoda jako dowody w sprawie, w tym wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, w sytuacji gdy dokumenty prywatne stanowią pewny środek dowodowy w przypadku gdy nie jest podważana prawdziwość dokumentów prywatnych, a pozwany nie przedstawia żadnych przeciwdowodów wobec okoliczności wynikających z tych dokumentów i poprzestaje wyłącznie na gołosłownych stwierdzeniach.

- art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie wysokości, zasadności i wymagalności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda,

- art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia, w tym również w zakresie dochodzonych odsetek.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Ponadto, z ostrożności procesowej, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt sprawy toczącej się pod sygn. akt V GCo 141/15 przed Sądem Rejonowym w Sieradzu, V Wydział Gospodarczy tj. z następujących dokumentów znajdujących się w aktach sprawy: umowy kredytu obrotowego nr (...) zawartej pomiędzy wierzycielem pierwotnym a pozwanym, bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 7 maja 2015 r. i postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu, V Wydział Gospodarczy z dnia 17 sierpnia 2015 r., sygn. akt V GCo 141/150 nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, na okoliczność ich treści oraz na okoliczność wysokości, zasadności oraz wymagalności dochodzonego roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji, który w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał oceny przedstawionych dowodów i poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy nie naruszył dyrektyw wskazanych w art. 232 k.p.c. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. czy 245 k.p.c., a przez to także art. 6 k.c. w szczególności brak było dokumentów, który wykazałaby nie tylko istnienie wierzytelności powoda ale także jej wysokości

Wskazać należy, że w polskim systemie prawnym, co wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z orzecznictwa sądowego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne (art. 6 k.c.). Jest to jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontradiktoryjności). Rzeczą sądu nie jest zatem zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie obowiązuje obecnie zasada odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 76; wyrok SN z dnia 7 października 1997 r., II UKN 244/98, OSNP 1999, z. 20, poz. 662; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r. II UKN 406/97, OSNP 1998, z. 21, poz. 643; wyrok SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, z. 10, poz. 251).

Za niedopuszczalne proceduralnie należy przy tym uznać przerwianie ciężaru dowodu na pozwanego, a tym bardziej na Sąd, gdyż to nie Sąd, ani tym bardziej pozwany ma wykazać, że wierzytelność istnieje, gdyż obowiązek ten spoczywa na powodzie.

Konkludując powyższe, stwierdzić trzeba, iż to na powodzie jako stronie, która

z podnoszonych przez siebie twierdzeń pragnie wywodzić określony skutek prawny w postaci żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał obowiązek jej wykazania

i udowodnienia, czemu jednak powód nie sprostał, gdyż nie wykazał w sposób nie pozostawiający wątpliwości podnoszonych przez siebie okoliczności, które uzasadniały zasądzenie od pozwanego na jego rzecz żądanej kwoty, stanowiącej – jak twierdzi powód – należność nabytą w drodze cesji. Przy czym w przypadku cesji wierzytelności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Żądanie zapłaty należności w sytuacji, gdy doszło do sprzedaży jej przez pierwotnego wierzyciela musi być udokumentowane w sposób wykluczający jakiegokolwiek wątpliwości dłużnika co do wierzyciela uprawnionego do zapłaty, szczególnie aktualizuje się to w sytuacji, gdy te same wierzytelności coraz częściej przelewane

są wielokrotnie i uczestniczą w tym podmioty profesjonalnie zajmujące się obrotem wierzytelnościami, co przybiera aktualnie coraz większy rozmiar (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 187/06).

Chybiony jest w szczególności pogląd skarżącego, że załączone do akt sprawy dokumenty w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wciągu z ksiąg rachunkowych funduszu stanowiły wystarczające dokumenty dla uwzględnienia jego zadania, przy kwestionowaniu ich zgodności ze stanem faktycznych przez pozwanego.

W ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, poprzez ich niewłaściwą wykładnię, gdyż jego zdaniem, dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego poparte zawiadomieniem pozwanego o cesji wierzytelności wraz z wezwaniem pozwanego do zapłaty. Jest to pogląd nietrafny.

Po pierwsze zwrócić uwagę, iż dokument nazwany „wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu”, który wskazywany był w pozwie jako dowód istnienia zobowiązania pozwanego wobec zbywcy wierzytelności, następnie jej przelewu na powoda

i obowiązku spełnienia świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda, nie jest w istocie „wyciągiem z ksiąg rachunkowych”, gdyż nie zawiera wszystkich danych obejmujących operację gospodarczą zaewidencjonowaną w tych księgach (według ustawy

o rachunkowości). Zresztą, wbrew tytułowi, z jego treści wprost wynika, że zawiera

on jedynie oświadczenie powoda stwierdzające, że na podstawie jego ksiąg rachunkowych nabył on od (...) Sp. z o.o. s.k.a. wierzytelność wobec pozwanego, która na dzień wystawienia wyciągu stanowiła kwotę w nim wymienioną. Jak wynika natomiast

z utrwalonego orzecznictwa wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu inwestycyjnego, o jakim mowa w art. 194 § 1 w/wym. ustawy o funduszach inwestycyjnych, nie stanowi,

ani dokumentu urzędowego w niniejszej sprawie, ani nie jest dowodem istnienia zobowiązania pozwanego, a co najwyżej zaewidencjonowania transakcji nabycia wierzytelności przez powoda w swoich księgach rachunkowych.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności (patrz: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt V CSK 329/12, Lex nr 1375500).

W tych warunkach, powołany wyciąg z dnia 20 maja 2015 r. podpisany przez osobę upoważnioną na podstawie udzielonego pełnomocnictwa i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym, nie był wystarczającym dowodem potwierdzającym istnienie spornej wierzytelności.

Zgodnie z art. 194 ustawy funduszach inwestycyjnych w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw

i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie

w postępowaniu cywilnym. Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia

11 lipca 2011 r., sygn. akt P 1/10, w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego

w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.).

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, złożonych do akt niniejszej sprawy Sąd przyznał im walor prawdziwości, uwzględniając, że stanowią one jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie w nich zawarte.

Podkreślić należy, iż dokumentom prywatnym, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.) ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82). W rozpoznawanej sprawie pozwany już w sprzeciwie zakwestionował wartość dowodową wyciągu z ksiąg rachunkowych zgłaszając wobec niego zarzuty formalne i merytoryczne. Już tylko z tego powodu dokument ten nie mógł stanowić dowodu na istnienie wierzytelności apelującego względem pozwanego. Przy czym to pozwany powinien udowodniać, że nie jest dłużnikiem powoda i w jakich wysokościach posiada zadłużenie, ale apelujący, zgodnie z ciężarem dowodu.

Strona apelująca poza wyciągiem i umową przeniesienia portfela przedstawiła wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy (k 10), z którego nie wynikał jednak stan zadłużenia objęty pozwem, albowiem jak z niego wynika zadłużenie wynosi 21 669,66 zł, początkowy kapitał 19634,68 zł, zaś początkowe odsetki karne 2034,98 zł. Wymieniony wyciąg, ani żaden dokument złożony i powołany przez powoda nie dokumentuje ponadto żądanej pozwem kwoty 19648,51 zł, w tym kwota kapitału 19580,92 zł i 67,59 zł z tytułu odsetek. Nie wiadomo też od jakiej kwoty zostały naliczone, za jaki okres i jaka była podstawa ich uwzględnienia.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż w treści powołanej umowy sprzedaży wierzytelności nie wymieniono wprost wierzytelności wobec pozwanego. Dane personalne pozwanego zostały wskazane jedynie w wydruku wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy przeniesienia portfela (k. 10), pomimo, iż jak wynika z treści wymienionej powyżej (§ 9 pkt 3) umowy z dnia 25 września 2015 r. (k. 15) Fundusz może wnioskować do Banku o wydanie dokumentacji dotyczącej poszczególnych wierzytelności, która pozwoliłby na jednoznaczne zweryfikowanie powyższych okoliczności.

W dalszej kolejności wskazać należy, „wyciąg z załącznika do umowy przeniesienia portfela”, z którego wynikać miała wysokość zadłużenia pozwanego dowodem takim nie jest także i z innych przyczyn, min. w/w wyciąg nie jest podpisany, co sprawia, iż tym samym nie może być kwalifikowany jako nawet dokument. Do tego nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem, co wyklucza powoływanie się na jego autentyczność i pochodzenie.

Strona powodowa podniosła, iż nabyła dochodzoną należność w drodze wymienionej powyżej umowy, zaś zobowiązanie pozwanego wynika z zawartej przez niego umowy bankowej z (...) Bank (...) S.A., nie przedstawiając jednak w toku sprawy pierwotnej umowy bankowej zawartej pomiędzy pozwanym, a pierwotnym wierzycielem.  
Okoliczność

ta nie pozwalała więc stwierdzić, że umowa taka została w ogóle przez pozwanego zawarta, a zatem również i to, że wierzytelność z niej wynikająca została skutecznie przeniesiona na rzecz powoda. Fakt zawarcia umowy pierwotnej nie wynika bowiem z przedłożonych w toku sprawy dowodów, takich jak wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, czy wspomniana już umowa przeniesienia portfela. Faktu tego nie potwierdza także bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko pozwanemu przez bank (k. 8), gdyż w jego treści także wskazana jest inna wierzytelność (23 856,51 zł) niż w pozwie.

Chybiony jest także zarzut apelującego dotyczący błędnej oceny materiału dowodowego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności. Przede wszystkim dokument ten uprawniał do egzekucji tylko banki, a ustawodawca przyznał tylko im ten przywilej kwalifikowany i wyjątkowy, który nie może być rozszerzony na inne podmioty. Nadto kontrola Sądu przy nadawaniu klauzuli wykonalności ograniczała się tylko badania wymogów formalnych wniosku, a nie badano czy zadłużenie faktycznie istnieje i w jakiej wysokości. Przede wszystkim jednak przy zaprzeczeniu przez pozwanego co do istnienia wymagalnego zadłużenia wobec banku i braku możliwości zweryfikowania jego wysokości, nie możliwym było dokonanie w oparciu o ten dokument ustaleń zgodnych z żądaniem pozwu.

Należy więc podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że w tych okolicznościach istniały uzasadnione wątpliwości co do żądania objętego pozwem. Można oczywiście hipotetycznie twierdzić, iż potencjalnie istniała możliwość poczynienia ustaleń mających na celu rozwianie tych wątpliwości, ale wymagałoby to podjęcia działania przez Sąd z urzędu. Mając jednakże na uwadze, że strona powodowa była wielokrotnie wzywana do udowodnienia istnienia wierzytelności i jej wysokości wymaganie podejmowanie działań przez sąd pierwszej instancji z urzędu byłoby oczywistym złamaniem zasady kontradiktoryjności procesu, działaniem o charakterze inkwizycyjnym i podejmowaniem czynności, do których zobowiązana jest strona, tym bardziej reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Z drugiej strony oznaczałoby to w istocie prowadzenie procesu przez Sąd za stronę i wyręczanie jej w obowiązkach rzetelnego przygotowania pozwu, dowodzenia racji i ich udowadnianiu, co jest niedopuszczalne, gdyż obowiązkiem strony jest przedstawianie sądowi faktów i dowodów, a obowiązkiem Sądu udzielenie ochrony prawnej.

Sąd Odwoławczy uznał, wniosek powoda zawarty w apelacji, o dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych dowodów z dokumentów akt sprawy Sądu Rejonowego w Sieradzu, V Wydział Gospodarczy, sygn. akt V GCo 141/15, za spóźniony (art. 381 k.p.c.), gdyż skarżący nie wykazał, iż potrzeba powołania tych dowodów nastąpiła dopiero w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, a także ze względu na bierność powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego,

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako całkowicie nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od powoda na rzecz pozwanego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanej Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 5

w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), mając na względzie, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie prowadził sprawy ten sam adwokat.